

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 182 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr. 200420

Dymisja rządu belgijskiego Samobójstwo generała

Bruxelles — Gabinet Van Zeelanda ustąpił w poniedziałek w godzinach wieczornych. O godzinie 16-tej zebrała się rada ministrów, podczas której premier Van Zeeland oświadczył, że zamierza przedłożyć królowi prośbę o dymisję. Ministrowie postanowili ustąpić wraz z premierem.

O godzinie 17.30 premier Van Zeeland udał się do pałacu królewskiego i przedłożył królowi Leopoldowi III wspólną prośbę o dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta przez króla.

Przyczyną ustąpienia gabinetu Van Zeelanda była kampania prowadzona przez organ rexistów „Le Pays Reel”

w związku z oszukańcami machinacjami bankierów braci Barmatów w czasie, gdy wicegubernatorem Banku Belgijskiego był obecny premier Van Zeeland.

W związku z aferą bankową braci Barmat, popełnił samobójstwo generał w stanie spoczynku Etienne.

Gen. Etienne był w 1932 roku członkiem dyrekcji Banku „Goldieber Penso”, na którego czele stał Juliusz Barmat. Bankructwo tego banku spowodowało załamanie się banku Noorder Bank i ujawniło oszustwa braci Barmatów, które naraziły na milionowe straty Bank Belgijski. Gen. Etienne był swego czasu przesłuchany

przez sąd lecz został zwolniony, ponieważ jak wykazało dochodzenie, ustąpił natychmiast z dyrekcji banku, gdy się przekonał, że Juliusz Barmat nie jest człowiekiem honorowym. Sprawa ta jednakże wywarła niezwykle przegębajające wrażenie na generale, który uważał, że jako bohater wojny światowej nie może być zamieszany w podobne afery.

Gen. popadł w stan depresji i w poniedziałek popełnił samobójstwo. Podczas okupacji zagłębia Ruhr gen. Etienne był dowódcą oddziałów belgijskich w Sterkrade pod Duisburgiem. (ATE)

Sprawdza się...

Wśród rozgardiaszu politycznego w obozie sanacyjnym — po rozwiązaniu BBWR — nie można było spoczątku nie konkretnego wyłowić. Nie można było zorientować się w prądach i nurtach. Nie można było również wówczas dowiedzieć się przyczyn powodujących ten stan. Po głębszej jednak analizie i rozważaniu dochodziło się do przekonania — że element ludzki zgrupowany w moralnej sanacji jest podobny do automatu. Zbudowany na wzór „roboty” amerykańskiego, musi być przez kogoś puszczony w ruch — inaczej siłą bezwładu staczałby się w przepaść bierności i martwoży. Rację więc miał p. Niedziałkowski, twierdząc swego czasu, że sanacja w Polsce trzyma się siłą bezwładu, trzyma się dlatego, że brak siły, która mogłaby bezwładną, glinianą figurynkę zwalić z nóg.

Był to stan wyczekiwania na naciśnięcie guzika. Jakkolwiek sprawa naciśnięcia guzika jest czynnością bardzo łatwą — to jednak płk. Koc, przeznaczony do tego, namyślał się nad tym, aż 9 miesięcy. Dlaczego tak długo? Liczono pewnie na zdwojenie zaciekania i niecierpliwości — chociaż doczekano się złudzenia i rozczarowania.

Dzisiaj jesteśmy już po fakcie dokonanym. „Robot” zaczął funkcjonować. Cóż kiedy się zepsuł! Każdy chłop, obeznany jako tako z jakąkolwiek maszyną wie doskonale, że jedna zepsuta śruba, jeden wyłamany trybik — zwichnie całe jej działanie.

Obserwujemy właśnie puszczoną przez płk. Kocę w ruch maszynę odnowionej sanacji. I to porównanie ze zepsutą maszyną aż nadto jest uzasadnione.

Bo przypatrzmy się. Wyciąga się ręce do zgody — ponad mury i płoty, nawołuje się miłośnymi — katolicko-narodowymi hasłami swych przeciwników do konsolidacji. O swoich się nie wspomina. Rzecz zrozumiała, że powinni na tyle być wychowani, żeby sami przyszli.

A jednak —? Jednak nie zrobili tego! Gorzej — bo zaczynają sami stawać deba i — łączyć się we własne partyjki.

Są niezadowoleni. — Płk. Koc próżno prosi, błaga i grozi. Nie nie pomaga. Jakby mu na złość powstaje lewica sanacyjna, kluby ideowe w sejmie, różne gazety — całkiem inaczej od niego pojmujące zjednoczenie narodu, chociaż też po sanacyjnym. Jeszcze pozatem jedna kłoda grozi Kocowi zwaleniem go z nóg, — powiadają mu

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Załamanie frontu chińskiego pod Szanghajem

Wojska chińskie przeszły do gwałtownego przeciwnatarcia na froncie północnym

Szanghaj. Według ostatnich doniesień nie ulega wątpliwości, że cały front chiński pod Szanghajem załamał się. W poniedziałek walki na froncie szanghajskim toczyły się z niezwykłą gwałtownością. Japończycy koncentrowali wszystkie swe wysiłki na wschodnim odcinku pomiędzy dworcem północnym a Kiangwan. Japoński ogień huraganowy w pobliżu Tazang przybierał coraz szersze rozmiary i w godzinach wieczornych objął miejscowość Czenju położoną na zachód od Tazang. Według ostatnich doniesień Japończycy doszli do szosy Nanziang-Tazang i obsadzili 4 miejscowości a między innymi m. Czuczia-Czie. Japończycy na tym odcinku frontu posunęli się ponad 5 klm.

Komunikat japoński o działaniach w Chinach północnych donosi, że wojska chińskie przeszły pod Hsin-Kau w prowincji Szan.

si do gwałtownego przeciwnatarcia. Walki na tym odcinku toczą się nadal. (ATE).

Burzliwe zajęcia antyżydowskie w Gdańsku

W końcu ubiegłego tygodnia wybuchły na terenie Gdańska burzliwe zajęcia antyżydowskie.

W nocy z piątku na sobotę niewyśledzeni sprawcy zniszczyli wstawy dwóch składów żydowskich przy ulicy Häkergasse.

W sobotę w południe podjęto na nowo niszczenie wystaw sklepowych. W wyniku zajęć powybijano szyby kilkudziesięciu sklepów żydowskich. Ofiarą sprawców pa-

dy drogerie, sklepy konfekcji, mydła, piekarnie, jadalnie, sklepy pożywek, mebli, cygar, owocarnie itd., przyczem towary z rozbitych kładow kradziono. Przerazeni nape żydowscy zamykali sklepy.

Awantury i rozbijanie szyb i klepów żydowskich trwało przez całą sobotę. Ogólna suma strat nie została jeszcze obliczona, sięgają one już ponad 100 tysięcy gulde-

Polityczna niedziela w stolicy

Ostatnia niedziela była dla Warszawy niedzielą polityczną.

Zebrała się w dniu tym rada naczelna Stronnictwa Narodowego, wybierając nowe władze. Na czele stronnictwa stanął adwokat Kowalski z Łodzi.

Kongres Klasowych Związków Zawodowych (socjalistycznych) zajął na powierzchni życia, uchwalił w niedzielę dwudniową obradę, uchwalając szereg rezolucji i przystąpienie do akcji przeciwko faszystom i anty-ozonowemu Związkowi Młodej Polsemityzmowi, za solidarnością z chłopami i Z. N. P., — zapowiada, że przystąpienie do energiczniejszej walki w terenie.

Odbył się też zjazd sanacyjny Związków Zawodowców i resztek b. BBWR. Klecenię (Z. Z. Z.), który organizuje sektę robotniczy dla Ozonu. Praca ta j. m. o. jednak nie dała spodziewanych rezultatów, albowiem na placu pozostają

w ostatniej chwili się wycofały. Sektę robotniczy Ozonu nazwał się Zjednoczeniem Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.). Jest to zlepek bardzo słaby.

Związek Młodej Ludowej sanacyjny — t. zw. „zielone ko-

szule”) nie mogąc się nadal utrzymać na powierzchni życia, uchwalił w niedzielę dwudniową obradę, uchwalając szereg rezolucji i przystąpienie do akcji przeciwko faszystom i anty-ozonowemu Związkowi Młodej Polsemityzmowi, za solidarnością z chłopami i Z. N. P., — zapowiada, że przystąpienie do energiczniejszej walki w terenie.

Odbył się też zjazd sanacyjny Związków Zawodowców i resztek b. BBWR. Klecenię (Z. Z. Z.), który organizuje sektę robotniczy dla Ozonu. Praca ta j. m. o. jednak nie dała spodziewanych rezultatów, albowiem na placu pozostają



WIELKI MUFTI najgroźniejszy przeciwnik Anglii, głowa milionów wyznawców Mahometa, energiczny organizator arabskiego ruchu powstańczego, cieszący się wielką sympatią swych poddanych.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

żni legionści, że nie on jest spadkobiercą idei Piłsudskiego, nie on wcielił w życie testament Marszałka. Marszałek przecież był socjalistą, dlatego tylko oni — na lewicy siedzący mają prawo nazywać się prawymi piłsudczykami!

I są objawy, że płk. Koc naprawdę zrezygnuje z testamentu — a zacznie czerpać natchnienie i totalne pomysły u p. Dmowskiego. Maluczko — a ujrzymy go siedzącego na prawicy p. Romana, okadzonego kłębami ozonowego dymu!

Sprawdza się więc na tym naszym przykładowym wycinku życia politycznego stara i sprawdzona niejednokrotnie zasada życiowa, że syn nie zawsze wrodi się w ojca i można do tego doskonale również zastosować przyszowie, że natura ciągnie wilka do lasu!

Sprawdza się dalej — że rozkładowa akcja, zaczynająca się z jednego końca jakiejś rzeczy — powoduje zmobilizowanie obrony z drugiego końca. Wiadomo przecież, że akcja wywołuje reakcję. Dowody w polityce mamy. Nowe Stronnictwo Pracy i współpraca stronnictw opozycyjnych.

Jeszcze jeden objaw również b. dodatni, jeśli chodzi o przyszłość polityczną kraju — świadczą o sprawdzaniu się naszych przypuszczeń. Mówiliśmy bowiem, że idea może się zrodzić jedynie w atmosferze dążeń i pragnień. I dążenia te muszą być jedne! Tymczasem zaglądnijmy w powódz pism ideowo-sanacyjnych, to skonstatujemy, że co głowa to rozum, słowem galimatias ideowy. A z galimatiasu nie pocziwego jeszcze nie powstało.

Swor.

Niema rozłamu w Związku Hallerczyków

W związku z pogłoskami jakie ukazały się w prasie, po warszawskim zjeździe Hallerczyków, prezes Zarządu Głównego Zw. Hallerczyków pułk. dr. Modelski publikuje, iż nie ma żadnego rozłamu w Związku Hallerczyków.

Gleichszaltunek zielonych Koszul

W niedzielę dn. 24 bm. odbył się w Warszawie zjazd Związku Młodzieży Ludowej tak zw. zielonych Koszul, któremu przewodził ongiś Polakiewicz.

Zjazd uchwalił gleichszaltunek ozonowy tj. uchwalił rozwiązać organizację Związku Młodzieży Ludowej i przystąpić do sekcji młodzieżowej Ozonu tj. do Związku Młodej Polski.

Motywy wyroku w procesie aferzystki Fleischerowej

Opracowane zostały już motywy wyroku w procesie Hindy Fleischerowej. Motywy te są bardzo obszerne i obejmują około 100 stron druku. Będą one doręczone skazanym w najbliższym czasie. Rozprawa apelacyjna w tym procesie odbędzie się prawdopodobnie z końcem listopada lub z początkiem grudnia.

Gdańsk filią polityczną Rzeszy hitlerowskiej

Ostatnie wydarzenia gdańskie wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko w społeczeństwie polskim ale również i zagranicą. I tak np. opinia francuska bardzo żywo komentuje ostatnie bezprawia hitlerowców gdańskich.

„Information“ w artykule „Opanowanie Gdańska przez hitlerowców“ pisze, że

„pierwszy krok na drodze do orzeczenia reaneksji Gdańska został dokonany, a rozwiązanie niemieckiego centrum katolickiego jest ostatecznym zgłajehszaltowaniem Gdańska z Rzeszą!

„Teoretycznie wprowadzie Gdańsk pozostaje jeszcze niezależnym wolnym państwem, lecz praktycznie niezależność ta prze-

stanie istnieć! Gdańsk jest już tylko filią polityczną Rzeszy hitlerowskiej. Berlia i Wilhelmstrasse dyktują i kontrolują wszystkie ruchy władz gdańskich“.

Wkońcu pismo podkreśla, że Hitler pod pokrywką paktu z Polską potrafił usunąć wszelkie wpływy w Gdańsku łącznie z polskimi!

DALSZE GWAŁTY.

A tymczasem bezprawia szerzą się w zastraszający sposób. Policja gdańska w bezprawny sposób zatrzymała dwóch polskich inspektorów celnych pod pozorem poszukiwania u nich skradzionych rowerów. Pomimo, że inspektorzy natychmiast okazali swoje legitymacje, policjanci gdańscy siłą przeprowadzili ich na posterunek policyjny, celem przesłuchania.

Policja gdańska przeprowadziła rewizję domową w mieszkaniu przywódcy centrum gdańskiego, dra Kurońskiego, który jest równocześnie austriackim konsulem generalnym w Gdańsku. W sprawie rewizji poseł austriacki w Warszawie będzie interweniował u rządu polskiego.

KOSZMARNY BILANS.

Bilans ostatnich kilku dni jest doprawdy koszmarny. W niewyjaśnionym sposób ginie na terenie Niemiec dwóch polskich kolejarzy, zwabionych do Rzeszy z Gdańska. Następnie ginie zawiadowca stacji w Gdańsku wraz z żoną i wreszcie polski urzędnik bankowy ze swym kolegą, studentem.

Wszyscy „zaginiony“ byli na terenie Gdańska działaczami społecznymi, pracującymi dla obrony polskiego stanu posiadania.

Opinia polska musi domagać się ukrócenia tego rodzaju niesłychanych praktyk i w razie, gdyby poszukiwania „zaginionych“ nie dały rezultatu, odpowiedzieć jak najostrzejszymi represjami wobec Niemców zamieszkałych w Polsce.

Tak postępuje

niemiecka mniejszość w Polsce

Toruń (ag). Mieszkańcy Silna i Grabowa, pow. toruński, Polacy — w czasie tygodnia LOPP na oknach swoich domostw nalepili nalepki LOPP. Prawie wszystkie szyby, na których znalazły się nalepki, zostały wybite przez niemieckich wyrostków.

Straty wynoszą kilkaset złotych

25 milionów okólników

W związku z akcją podjętą przez premiera Składkowskiego w sprawie zwalczania biurokracji w urzędach państwowych i administracyjnych, ustalone zostały ciekawe dane, dotyczące ilości okólników wydanych przez poszczególne resorty do podległych urzędów. Okazuje się, że statystyka rozmaitych okólników, osiągnęła zawrotną cyfrę 25 milionów. Cyfra ta nie obejmuje okólników tajnych i poufnych.

Oczywiście wszystkie te okólniki utrudniają jedynie życie w Polsce. W interesie obywateli należy skończyć z masowym wydawaniem okólników, wytworem dusznej biurokracji, nie liczącej się z wymogami życia współczesnego.

Włoskie propozycje w sprawie Hiszpanii

W Londynie obraduje nad sprawą hiszpańską komitet nieinterwencji. Wszelkie propozycje wysuwane ze strony Francji czy Anglii, odrzucane były początkowo przez przedstawiciela Włoch, wreszcie przedstawiciel ów ambasador Grandi wysunął taką propozycję: by wysłać do Hiszpanii międzynarodową komisję którąby ustaliła dokładną liczbę ochotników cudzoziemskich walczących po obu stronach, a następnie by komisja ta rozciągnęła kontrolę nad ewakuacją tych ochotników z Hiszpanii. Obecnie jako pierwsze posunięcie, proponują Włochy wycofanie po 2.000 ochotników z każdej strony.

Kiedy już rozpocznie się ewakuacja ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, Włochy zgadzają się przyznać obu stronom walczącym w Hiszpanii praw stron wojujących.

Delegat niemiecki poparł propozycję delegata Włoch, a delegat sowiecki zrobił tylko pewne zastrzeżenia.

Komitet nieinterwencji opracowuje obecnie tekst rezolucji w sprawie powziętego porozumienia. Należy przede wszystkim, że w sprawie hiszpańskiej nie wynikną dla Europy żadne groźne niespodzianki.

Zbombardowanie francuskiego statku

Mimo iż bezpieczeństwo żeglugi na morzu Śródziemnym pilnują wojenne eskadry Francji i Anglii, zdarzają się jednak tam od czasu do czasu napady na pływające statki.

W niedzielę francuski statek „Oued Mellah“ płynący z Marokko do Port Vendres z ładunkiem winogron został zbombardowany o 50 mil na wschód od Barcelony przez nieznanego pochodzenia samolot. Jedna z bomb trafiła w statek.

Zaloga wezwała przez radio pomocy i została wzięta na pokład dwóch francuskich okrętów wojennych, które natychmiast przybyły na miejsce. Opuuszczony przez załogę statek doznał poważnych uszkodzeń, utrzymuje się jednak na powierzchni morza i jest nadzieja uratowania go. Kontrtorpedowiec zabrał na swój pokład załogę zbombardowanego statku.

Klub ozonowy w sejmie

Jak wiadomo tak konstytucja kwietniowa, jako też i ordynacje wyborcze nie przewidują istnienia na terenie sejmiku czy senatu partii politycznych. Tak też było dotychczas, w sejmie bowiem istniały tylko grupy posłów skupiających się według dzielnic z których wyszli. Był coprawa zamiar założenia w sejmie klubów politycznych, ale nie zgodził się na to marszałek sejmiku Car.

Ostatnio bawił z wizytą u marszałka sejmiku Cara pułkownik Koc. Tematem rozmowy miało być zgłoszenie przez pułk. Koca nowego klubu politycznego w Sejmie, a

mianowicie klubu posłów Ozonu. Według przypuszczeń klub ten będzie liczył od 60 do 80 posłów. Rzesza jakoś nie bardzo kwapi się do tworzenia pułkownika Koca, a liczył na to, że wszyscy posłowie hurtem poeć do jego obozu.

Inna rzecz znowu z rejestracją nowego klubu. Poprzednio marszałek nie chciał zatwierdzić klubów politycznych, bo to jest niezgodne z konstytucją i z ordynacjami wyborczymi, jednak teraz klub Ozonu ędzie z pewnością zatwierdzony.

Czasy się bowiem zmieniają, a w swoich czegóż się to nie robi.

Pretensje prof. Picarda do Polaków

Przed pewnym czasem bawił w Polsce słynny profesor belgijski Picard, który badał możliwość dokonania lotu do stratosfery na balonie wykonanym w polskich zakładach balonowych w Jablonnej koło Warszawy. Ponieważ prof. Picard nie posiadał funduszy na koszty sporządzenia balonu, przeto zrezygnował z zamiaru zamówienia balonu stratosferycznego w polskiej wytwórni, a razem i z lotu stratosferycznego.

Wobec tego wśród polskiego świata naukowego powstała myśl by lotu stratosferycznego dokonać przez polskich

unonych i pilotów balonowych i na balonie wykonanym w Polsce.

W związku z tym prof. Picard zażądał w prasie zagranicznej oświadczenia zastrzegając się przeciwko „wykwestywaniu“ przez organizatorów polskiej wyprawy stratosferycznej jeźdźców i pomysłów.

„Doprawdy zdziwił musi każdego ten stanowisko prof. Picarda, który uchodził za monopol na loty stratosferyczne. Nauka jest własnością ogółu i sięganie po nowe zdobycze naukowe nie może być przy nikim zmonopolizowane.“

Dzieje krwawego zbira Beli Kuna

60000 morderstw z nakazu zbira

Jak to już podawaliśmy władze sowieckie aresztowały osławionego komunistę Belę Kuna, który w roku 1919 dokonał przewrotu komunistycznego na Węgrzech i przez 133 dni sprawował krwawe rządy w tym kraju.

Po oswojeniu Węgier od tego krwawego zbira, zbiegł on do Rosji gdzie sprawował funkcje szefa czerezwyczejki na Krymie. W okrucieństwie przeliczywał on nawet najstraszniejszych siepaczy bolszewickich. Według oficjalnego raportu dra Łodygeńskiego, b. dyrektora komitetu Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy ofiarom wojny domowej w Rosji, działalność Beli Kuna na Krymie krwawo się zapisała.

I tak w czasie swego urzędowania Bela Kuhn kazał rozstrzelać 7500 osób w Teodozji, przeszło 12.000 w Symferopolu, przeszło 10.000 w Sewastopolu, 6.000 w Kerczu, przeszło 5.000 w Jalcie, w tem 17 pielęgniarek i 3 lekarzy Czerwonego Krzyża.

W miejskim sanatorium w Alupce kazał rozstrzelać po kolei u wejścia do zakładu 272 rannych i chorych; — ci, którzy nie mogli iść o własnych siłach, zostali zaniesieni na noszach na miejsce kaźni.

W przeciągu kilku miesięcy w rozmaitych miejscowościach Krymu z rozkazu Beli Kuhna według zenał wiarygodnych świadków rozstrzelano i zamęczono ponad 60.000 mężczyzn, kobiet, starców i dzieci.

Kiedy w 1928 r. aresztowano Belę Kuna przebywającego potajemnie we Wiedniu i chciano go

wydać Węgrom, Rosja sow. podniosła wielki krzyk w jego obronie, głosząc że Bela Kuhn jest największą osobistością polityczną Europy współczesnej i że za jego śmierć

odpowie burżuazja wszystkich krajów.

Dziś tenże sam Bela Kuhn, krwawy zbira, aresztowany jest przez bolszewików jako zdrajca i ostatni drab, a sąd nad nim odbędzie się wkrótce.



Kostka Karo-Franck!
Doskonała przyprawa do
kaw o wymiennym smaku
w praktycznych kostkach!



Położenie w Palestynie nadal groźne

Wrzenie arabskie w Palestynie ani na chwilę nie przycecha. Wypadki napadów na żydów i na policję angielską coraz to bardziej się mnożą.

Władze angielskie nakazują opanowanie przez mieszkańców całych rejonów, obejmujących nie raz po parę wsi, by następnie przetrząść krok za krokiem domostwa, pola i zarośla.

Zarządzenia takie spadają niespodzianie i usunięcie się ludności musi być natychmiast dokonywane. Zarządzenia te powodują jeszcze większe rozwścieczenie Arabów.

Jerozolima. * Angielskie władze wojskowe wysadziły w powietrze trzy domy w miejscowości Daharia. Zarządzenie to jest odwetem za napad na posterunek policyjny w Daharia nad Hebronem. Wioska

w ciągu nocy została otoczona przez oddział angielski. W godzinach rannych angielski oficer policji zwrócił się do mieszkańców z żądaniem wydania broni i amunicji zrabowanej podczas napadu na posterunek policyjny. Wskutek odmowy mieszkańców przeprowadzono we wszystkich domach rewizję, która jednakże nie dała wyników. Oddział saperów wysadził w powiecie trzy domy, następnie wycyfał się pod silną ochroną policyjną.

Jerozolima. — Pomimo zastrzeżeń środków ostrożności przedsięwziętych przez policję, doszło w ciągu soboty i niedzieli w całej Palestynie a zwłaszcza w Jerozolimie znowu do nowych, częściej krwawych zamieszek.

Niektóre szczepy arabskie proklamowały wojnę świętą przeciw Anglii z królem Hedżasu Faisalem na czele.

Kpi, czy o drogę pyta?

Wójt gdański Greiser zapewnia o „lojalności“ wobec Polski

Niemieckie biuro prasowe, D. N. B., donosi pod tytułem „W otwarte karty z Polską“:

„Prezydent senatu gdańskiego

Greiser przyjął w czwartek radcę legacyjnego Perkowskiego, zastępującego dyplomatycznego zastępcę Polski w Gdańsku min. Chodackiego. Prezydent Greiser poinformował radcę Perkowskiego o przyczynach rozwiązania partii centrowej w Gdańsku zaznaczając, że informacji tych udziela przedstawicielowi Polski mimo iż władze „niemieckie“ nie są do tego zobowiązane, bowiem rozwiązanie partii centrowej jest czysto wewnętrzną sprawą W. M. Gdańska. Dalej Greiser zapewnił, iż rozwiązanie partii centrowej „nie będzie miało żadnego ujemnego wpływu na położenie ludności polskiej“.

Zapewnienia te wójt gdański Greiser składał w czasie gdy siepacze hitlerowscy porwali już piętego działacza polskiego wtrącając go do więzienia.

Skonfiskowane nazwisko

„Front Robotniczy“, organ Związku Zw. Zawodowych, zamieszcza list prezesa tego Związku do p. premiera. Przytaczamy treść tego listu:

„Cenzura warszawska skonfiskowała cały mój artykuł w ostatnim numerze „Frontu Robotniczego“. Artykuł był podpisany moim imieniem i nazwiskiem Pan cenzor był łaskaw skonfiskować również moje imię i nazwisko. Z tego wynika dla mnie wielka trudność. Jeżeli będę nadal używał swojego nazwiska, narazię się z pewnością na ściganie przez sądy za rozszerzanie zakazanych druków. Jeżeli posłusznie poddam się orzeczeniu p. cenzora stanę się bezimiennym obywatelem, pozbawionym możliwości życiowych związanych z posiadaniem legalnego nazwiska.

W tem kłopotliwym położeniu zwracam się do Pana Ministra spraw wewnętrznych z prośbą o załatwienie tej sprawy. Proszę o przyznanie mi z urzędu innego imienia i nazwiska, albo o zapewnienie bezkarności, jeżeli będę w przyszłości podpisywał się swoim po ojcu odziedziczonym nazwiskiem i moim chrześcijańskim imieniem, to znaczy:

Przerwa w zajęciach szkolnych

Na podstawie zarządzenia Min. Oświaty. Dzień zaduszny przypadający we wtorek, dnia 2 listopada wolny będzie od zajęć szkolnych. W ten sposób w r. b. ze względu na szczególny zbieg dni świątecznych nastąpi trzydniowa przerwa w zajęciach w szkołach powszechnych i średnich. Lekcje zawieszono będą od 31 października do 2 listopada włącznie.

jeżeli będę rozszerzał skonfiskowane druki.

W nadziei, że Pan Minister użyje znanej swej energii dla wybawienia mnie z tej trudności, kreślę się z wyrażeniem pełnego poważania i szacunku

Prezes pierwszej Rady ministrów niepodległej Polski, kilkakrotny minister robót publicznych, b. oficer I. Brygady L. Polskich obecnie prezes C. W. ZZZ.

Numer legitymacji „Virtuti Militari“ 7490 Sulejówkę, 14 października 1937.“

Człowiekiem, który ma tyle kłopotów, jest p. Jędrzej Moraczewski.

Endeckie brednie

Obok ciągłych bredni na temat „żydokomuny“, kołtuństwo endeckie zarzuca ruchowi ludowemu to że ruch ten stoi na stanowisku klasowości.

Jak nieuzasadnione są mniemania i twierdzenia endeckie niechaj poświadczy następujący fakt:

W czasie sierpniowego strajku rolnego aresztowany został m. in.

Poświęcenie i otwarcie linii Kolejowej Sierpc — Brodnica

W niedzielę 24 bm. odbyło się poświęcenie i otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Sierpc — Brodnica. Nowa linia od Sierpca do Brodnicy liczy długości 55 km a wraz z łącznicą kolejową w Płocku, otwarczy całkowicie szlak komunikacyjny Łódź — Kutno — Sierpc — Brodnica, który ułatwi wywóz produktów rolnych z Ma-

hrabia Drohojowski z Cieszcina Wielkiego w pow. jarosławskim.

Dnia 6 października przybyło do majątku hrabiego 945 osób z 15 okolicznych gromad i w ciągu 4 godzin wykopało i zakopowało wszystkie kartofle i buraki.

Gdzież więc jest ta klasowość chłopska, widziana w ruchu ludowym przez endeckich menderów?

zawsza i wschodniej części Pomorza do okręgów przemysłowych Łodzi i Zagłębia oraz dowóz węgla i artykułów przemysłowych w kierunku odwrotnym.

Poświęcenia nowej linii dokonał biskup pomorski Okoniewski, zaś otwarcia minister komunikacji Ulrich.

Z państwa szczęśliwości proletariackiej

Już tylko 35 zastrzelono w ciągu dnia

W sobotę 23 bm. sytuacja w Rosji sowieckiej „poprawiła się nieco“, bo w dniu tym rozstrzelano już tylko 35 osoby.

Według danych, przytaczanych przez prasę sowiecką, w ciągu ostatnich miesięcy usunięto ze służby 114 prokurentów, 69 prokuratorów, usuniętych ze stanowiska, aresztowano za należenie do opozycji i wystąpienia antypartyjne, resztę aresztowano za złodziejstwa.

Na wysokiego dygnitarza sowieckiego Zdanowa następcę zamordowanego Kirowa, dokonano zamachu. Zamachu dokonał młody student komunista. Zdanow znajduje się ranny w szpitalu.

Były starosta defraudant wyłudował w więzieniu

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał niedawno b. starostę rawsko mazowieckiego Eugeniusza Rogawskiego za popełnienie nadużyć na 3 lata więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku, prokurator Bacciarelli, zgłosił wniosek o natychmiastowe osadzenie skazanego w więzieniu ze względu na wysoki wymiar kary.

Sąd wniosek odrzucił i zastosował jedynie dozór policyjny.

Ostatnio w sprawie tej nastąpił sensacyjny zwrot.

Z polecenia prokuratora Rogawski został aresztowany i osadzony w więzieniu piotrkowskim.

Morderca wozil przez 3 dni zwłoki swych ofiar

Dwaj policjanci w Nowym Jorku obserwowali przez dłuższy czas samochód, w którego głębi siedziały dwie nieruchome postacie, podczas gdy szofer spał snem sprawiedliwego. Obudzili oni szofera, który przeraził się straszliwie, wzdając mundury policyjne. W chwilę później stróże bezpieczeństwa przekonali się, że na tylnym siedzeniu ulokowane są zwłoki dwojga osób starszych.

Szofer A. J. Dweyr, w którego kieszeni znaleziono cenne klejnoty i 200 dolarów, wyznał natychmiast, że to on zamordował tych dwoje. Był to jego chlebodawca 66-letni dr. Littlerfield i jego 64-letnia żona. Po krótkiej sprzeczce szofer za bił doktora i zniósł jego trupa do auta. Następnie powiedział doktorowej, że mąż jej zachorował w szpitalu, a gdy starszka uwierzyła i przyszła, zamordował ją również.

Przez trzy dni błądził potem szofer po Nowym Jorku, wożąc w aucie trupy zamordowanych. Ale po upływie tego czasu siły jego wyczerpały się i zasnął. Na przesłuchaniu przyznał się szczerze do wszystkiego i prosił sędziego śledczego, by go skazano jak najszybciej na karę śmierci, po czym natychmiast zasnął znowu w wyczerpaniu.



Dla czego dobre i obfite światło?

DLATEGO ZE DOBRE OŚWIETLENIE JEST ZACHĘTĄ DO PRACY POLEPSZA JAKOŚĆ WYROBÓW I ZMNIJSZA KOSZTY PRODUKCJI. BY UZYSKAĆ DOBRE I OBFITE OŚWIETLENIE NALEŻY STOSOWAĆ NIEPRZEŚCIGNIONE W SWEJ JAKOŚCI



OSRAMÓWKI-D

ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄCE MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU. WYROB POLSKI.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 28 października 1937

Czwartek: Szymona
Wschód słońca: 6,23; zachód: 16,18
Piątek: Narcyza
Wschód słońca: 6,25; zachód: 16,16
Sobota: Edmunda
Wschód słońca: 6,26; zachód: 16,14

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY” wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Dwaj bandyci ofiarami mordu rabunkowego

Pod miejscowością Chrudzie, pow. Bielsko-Podlaskiego, znaleziono w lesie zwłoki dwóch mężczyzn z przestrzelonymi głowami. Delegowany funkcjonariusz P. P. stwierdził, że są to trupy groźnych, nieuchwytnych od dłuższego czasu, bandytów: Bolesława Lachowskiego i Władysława Cielebąka, którzy w ciągu kilku miesięcy dokonali szeregu napadów rabunkowych w pow. Garwolińskim i w powiatach sąsiednich oraz, którzy

zamordowali st. przedownika Mościńskiego, komendanta posterunku P. P. w Górznie. Bandyci dokonali ostatnio napadu rabunkowego na plebanię ks. S. Forysia w osadzie Rososz i ks. Moniuszki w Chrudzie w pow. Białskim.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że obaj bandyci zostali zabici w celach rabunkowych, gdyż Lachowski miał ostatnio dużo pieniędzy.

— W NADCHODZĄCYCH DWÓCH DNIACH świąt prosimy Was, drodzy Czytelnicy, zaangażować przy okazji spotkania się ze znajomymi, za „Gazetą Grudziądzką”. Zachęćcie ich do zapisania sobie „Gazety Grudziądzkiej” na nadchodzący listopad i grudzień czy też tylko na listopad.



NIE JEDNĄ LECZ

KILKA KSIĄŻECZEK PREMIOWANYCH



może sobie otworzyć każdy. Otwierając 3 książeczki w kolejno po sobie następujących miesiącach (np. listopad, grudzień i styczeń) i wpłacając na każdą zł 5.- miesięcznie bierzemy udział w losowaniu premii od 50.- do 500.- zł CO MIESIĄC przez okres 114 miesięcy. Po tym okresie, niezależnie od premii, otrzymujemy cały zaoszczędzony kapitał wraz z odsetkami w łącznej kwocie zł 600.- za książeczke

WOJ. CENTRALNE

UJĘCIE DWÓCH BANDYTÓW

Białystok — Na drogach pod Białymstokiem grasowało od pewnego czasu dwóch zamaskowanych bandytów, którzy terroryzowali rewolwerami powracających z Białegostoku chłopów i kupców, rabując im pieniądze.

Zarządzona przez policję obława doprowadziła do ujęcia rabusiów — Kuzmy Dmytruka i Bronisława Dąbrowskiego, karanych już kilkakrotnie za kradzieże i rozboje. Dąbrowski przy spotkaniu z patrolem policyjnym próbował uciekać i został dwukrotnie ostrzelany w plecy. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

SMIERĆ NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM

Białystok — Na przejeździe Czarny — Blok koło Białegostoku pociąg najechał na furmankę, powożoną przez Franciszka Rutkowskiego z Wozronicz. Rutkowski poniósł śmierć.

SMIERTELNA BÓJKA

Janów-Lub. — W osadzie Zarkrzówek w pow. Janowskim wynikła bójka, w czasie której 21-letni Jan Wtykło zadał cios nożem w okolicę serca Julianowi Kacalowi, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

WYROK NA POLICJANTA ZABÓJCE

Warszawa — Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie st. posterunkowego policji z Żyrardowa Karola Dyskiego, zabójcy żony swej, Władysławy, oraz posterunkowego policji Leona Rumianowskiego.

Sąd skazał oskarżonego na 6 lat więzienia za zabójstwo żony i 6 lat za zabójstwo post. Rumianowskiego — łącznie na 8 lat więzienia uznając go winnym zbrodni pod wpływem silnego wzruszenia.

Powództwo cywilne na rzecz rodziny zabitej przysądzone.

12-letni chłopiec zabił towarzysza zabawy

W miejscowości, pow. Miawskiego, znaleziono na polu zwłoki 12-letniego Edwarda Bucichowskiego. W wyniku przeprowadzonego

dochodzenia stwierdzono, że zabójstwa dokonał 12-letni Kazimierz Przyborowski, uczeń szkoły powszechnej i stały towarzysz zabaw zabitego. Chłopcy bawili się w „policzantów i złodziei”, przy czym



grający rolę bandyty, Przyborowski, szamocząc się z przyjacielem zadał mu kilka ciosów nożem sprężynowym, kładąc go trupem. Po dokonaniu zbrodni chłopiec zbiegł i ukrywał się przez kilka godzin w pobliskiej wsi.

Przyborowskiego przekazano do dyspozycji sądu dla nieletnich.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 26 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvca zbier.	29,00—30,00	27,25—27,75	27,50—27,75	27,75—29,00
Zyto zbierane	23,50—24,25	22,00—22,25	22,75—23,00	23,00—23,25
Jęczmień	26,50—21,75	21,25—22,25	20,00—20,50	19,50—20,50
Jęczmień brow.	25,00—25,50	23,00—24,00	—	22,75—23,75
Owies	22,50—24,25	20,00—21,25	21,50—22,00	21,00—21,50
Maka pszen. 65%	41,50—42,50	40,75—41,25	40,75—41,25	43,00—44,55
Maka żytnia 65%	31,50—32,00	29,25—30,25	33,00—33,50	32,50—33,00
tręby pszenne	15,50—16,00	14,75—15,25	14,50—14,75	15,50—16,00
tręby żytnie	15,25—15,75	15,00—15,75	14,50—14,50	15,50—16,25
Krzepak zimowy	61,00—62,00	58,00—60,00	59,00—60,00	55,00—58,00
Groch polny	30,00—32,00	—	26,00—28,00	—
Groch Wiktorja	29,50—31,50	24,50—26,50	32,00—34,00	23,00—25,00
Kuchy rzepak.	19,75—20,25	20,25—20,50	—	20,00—20,50
Kuchy lniane	22,25—22,75	23,75—24,00	—	24,00—24,50
Ziemniaki jad.	3,75—4,25	2,50—3,00	—	3,75—4,25
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	6,05—6,50	5,50—6,50	—
Słoma prasow.	8,00—8,50	6,80—7,05	—	8,00—8,25
Siano luźne	—	7,60—8,10	7,50—8,00	8,75—9,25
Siano prasow.	9,00—10,00	8,25—8,75	—	9,50—10,50

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,62; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,70
Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

MAŁOPOLSKA

WIELKI POŻAR WSI

Bochnia — W nocy z środy na czwartek we wsi Brzezcie w zabudowaniach dworskich należących do Karola Żeleńskiego, wybuchł groźny pożar, który strawił całkowicie dwie duże stodoły z tegorocznymi zbiorami, a ponadto narzędzia i maszyny rolnicze. Przybyła na miejsce straż pożarna lokalizowała pożar i nie dopuściła do dalszego rozszerzenia się ognia. Przyczyna pożaru nie dało się ustalić. Szkoda wynosi ponad 100.000 zł.

KRESY WSCHODNIE

POWRÓT NIEMCÓW Z ROSJI SOWIECKIEJ

Zdolbunów — Przybyła do Zdolbunowa większa grupa obywateli niemieckich, powracających z fabryk w Rosji sowieckiej. Na spotkanie wysiedlonych Niemców przybyli do Zdolbunowa przedstawiciele ambasady niemieckiej z Warszawy wraz z siostrą miłosierdzia.

POŻAR ŁAK BAGIENNYCH

Pińsk — Na południe od Pińska zapaliły się laki bagienne na przestrzeni kilku kilometrów. Wielkie chmury dymu przysionły niebo, powodując w Pińsku o godz. 15 kilikumiantowy, zmierzch.

Bydło i mięso

z dnia 25-go października 1937 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	84—88	68—76
Woly mięsiste	60—69	60—66
Stadniki wytucz.	—78	62—66
Stadniki mięsiste	—69	54—58
Stadniki mierne	53—54	40—46
Krowy wytucz.	82 1/2—85	70—80
Krowy mięsiste	51—54	56—62
Krowy mierne	50—52	26—36
Jalówki wytucz.	—	68—76
Cielęta db. odżyw.	80—96	60—68
Swinie:		
ponad 150 kg.	108—130	—
120—150 kg.	95—110	104—112
100—120 kg.	90—95	95—102
80—100 kg.	83—90	90—94
mięsiste ponad 80kg.	—	80—88

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26,15
100 franków francuskich	zł 17,75
100 franków szwajcarsk.	zł 121,75
100 belgów belgijskich	zł 89,15
100 koron czeskich	zł 17,30
100 guldenów gdańskich	zł 100,00
100 marek niemieckich	zł 120,00

